

Sygn. akt VIII Ca 588/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu VIII Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Hanna Matuszewska (spr.)
Sędziowie:	SSO Katarzyna Borowy SSO Rafał Krawczyk
Protokolant:	sekr. sądowy Natalia Wilk

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2015 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. W.**

przeciwko **S. A.**

o zachowek

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Brodnicy

z dnia 18 lipca 2014 r.

sygn. akt I C 164/13

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.**

VIII Ca 588/14

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Brodnicy wyrokiem z dnia 18 lipca 2014 r. zasądził od pozwanego S. A. na rzecz powódki A. W. kwotę 28.500,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 kwietnia 2013 r. (punkt 1), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (punkt 2), zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.017,00 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu (punkt 3), zniósł wzajemnie między stronami pozostałe koszty procesu (punkt 4), nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego kwotę 37,18 zł tytułem zwrotu poniesionych w sprawie wydatków (punkt 5).

Sąd Rejonowy ustalił, że matka stron B. A. zmarła (...) w B. pozostawiając testament własnoręcznie sporządzony, w którym powołała do spadku swojego syna S. A.. Sąd Rejonowy w Brodnicy postanowieniem z dnia 28 grudnia 2012 r. w sprawie I Ns 604/12 stwierdził, iż spadek po B. A. na podstawie testamentu z dnia 25 stycznia 1992 r. w całości nabył syn S. A.. Z zapewnienia spadkowego złożonego przez pozwanego na rozprawie w dniu 19 grudnia 2012 r. wynika, iż spadkodawczyni pozostawiła troje dzieci tj.: powódkę A. W., K. A. i pozwanego S. A..

Sąd I instancji ustalił też, że dnia 3 sierpnia 1992 r. spadkodawczyni B. A. umową darowizny sporządzoną w formie aktu notarialnego przed notariuszem M. S. prowadzącą Kancelarię Notarialną w B. darowała na rzecz swojego syna S. A. nieruchomości zapisaną w księdze wieczystej KW (...) stanowiącą przedmiot użytkowania wieczystego o powierzchni 0,01,75 ha, położoną w B. przy (...) oraz własność nieruchomości o powierzchni 0,00,07 ha, położoną w B. przy (...), zapisaną w księdze wieczystej KW (...). Na nieruchomości znajdował się murowany jednopiętrowy budynek kryty papą.

Sąd Rejonowy ustalił nadto, że aktualnie w księdze wieczystej oznaczonej numerem (...), jako właściciel wpisany jest pozwany S. A. na podstawie umowy darowizny z dnia 3 sierpnia 1992 r. W dziale III tej księgi wpisana jest dożywotnia służebność mieszkania z powołaniem się na § 5 aktu notarialnego.

W toku procesu Sąd I instancji przeprowadził dowód z opinii biegłej sądowej z dziedziny szacowania nieruchomości z której wynika, iż wartość darowanej pozwanemu nieruchomości wynosi 171.000,00 zł. Według stanu na datę dokonania darowizny, a cen dzisiejszych przy obliczeniu ograniczonego prawa rzeczowego w postaci służebności mieszkania na kwotę 37.000,00 zł.

Sąd Rejonowy wziął pod uwagę to, że pozwany do odpowiedzi na pozew dołączył kosztorys obejmujący roboty remontowe budynku przy (...) na kwotę 82.446,68 zł, a także fakt, że pozwany zarzucił również, że spadkodawczyni dokonała darowizny kwoty 5.000,00 zł. na rzecz powódki dołączając polecenie przelewu z 28 sierpnia 1998 r.

W ocenie Sądu Rejonowego przy obliczeniu wartości darowanej nieruchomości należało uwzględnić również okoliczność, że nieruchomość została przez spadkodawczynię obciążona ograniczonym prawem rzeczowym – służebnością mieszkania.

Zdaniem Sądu I instancji przedstawione przez pozwanego dokumenty prywatne odnośnie poczynionych przez niego nakładów na darowaną nieruchomość przez spadkodawczynię nie mają istotnego znaczenia dla sprawy z uwagi na fakt, iż biegła sporządzała opinię według stanu z daty dokonania darowizny, a cen obecnie obowiązujących. Podobnie też zdaniem Sądu Rejonowego wielkiego znaczenia nie mają przedstawione przez powódkę fotografie czy też inne dowody między innymi twierdzenia czy to powódki w złożonych zeznaniach czy też w zeznaniach jej małżonka oraz byłej synowej spadkodawczyni odnośnie poprawnych czy nawet serdecznych relacji między powódką, a spadkodawczynią z uwagi na fakt, że nie można w niniejszej sprawie skutecznie podnosić zarzutu wydziedziczenia powódki. Relacje rodzinne między powódką, a spadkodawczynią może nie były najlepsze na przestrzeni lat, co było wywołane m.in. faktem wyrzucenia powódki z domu przez spadkodawczynię, czy później odległością, która dzieliła miejsca zamieszkania powódki i spadkodawczyni, ale jednak relacje te były w miarę poprawne.

Sąd Rejonowy uznał, że powództwo o zachówek zasługiwało na uwzględnienie, jednakże nie w pełnym zakresie żądania pozwu.

Sąd Rejonowy dokonując rozważań prawnych odwołał się do treści art. 995 § 1 k.c. oraz do art. 991 § 1 k.c., zgodnie z którym uprawnionymi do zachowku są zstępni, małżonek oraz rodzice spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy. Uprawnionym należą się 2/3 wartości udziału spadkowego, który by im przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, jeżeli są trwale niezdolni do pracy, bądź uprawniony zstępny jest małoletni, a pozostałym uprawnionym – 1/4 wartości tego udziału. Prawo spadkowe zapewnia członkom najbliższej rodziny spadkodawcy, zaliczonym do kręgu uprawnionych do zachowku, uzyskanie określonej korzyści ze spadku pomimo np. rozrządzenia testamentowego lub dokonanej darowizny przez spadkodawcę. Art. 991 § 2 k.c. daje roszczenie spadkobiercy o zapłatę sumy

pieniężnej potrzebnej do pokrycia lub uzupełnienia zachowku. Na tę okoliczność Sąd I instancji przywołał wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2004 r. (II CK 444/02, LEX nr 112873, Biul. SN 2004/7/9, OSP 2007/4/51), który orzekł, iż jeżeli uprawniony do zachowku, dziedziczący z ustawy wspólnie z innymi osobami, nie otrzymał należnego mu zachowku, ma przeciwko współspadkobiercom roszczenia o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia".

Niewątpliwie było dla Sądu Rejonowego, iż pozwanym w procesie o zachówek może być osoba obdarowana za życia przez spadkodawcę. Natomiast powodem może być spadkobierca ustawowy, który nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci powołania do spadku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny. W omawianej sprawie w ocenie Sądu I instancji taka sytuacja ma miejsce.

Odpowiedzialność obdarowanego względem uprawnionego ogranicza się do wzbogacenia będącego skutkiem darowizny (art. 1000 § 1 k.c.). Jeżeli obdarowany sam jest uprawniony do zachowku, ponosi odpowiedzialność względem innych uprawnionych do wysokości nadwyżki przekraczającej jego własny zachówek (art. 1000 § 2 k.c.). W razie gdy uprawniony jest jednocześnie spadkobiercą, a powołanie do spadku nie pokrywa nawet jego uprawnienia z tytułu zachowku, przysługuje mu roszczenie do pozostałych spadkobierców o zapłatę sumy pieniężnej, potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (art. 991 § 2 k.c.). Jeżeli spadkodawca dokonał darowizny wyczerpującej cały spadek, uprawniony do zachowku może dochodzić od obdarowanego roszczenia o zachówek w granicach określonych w art. 1000 k.c. (Sąd Rejonowy powołał wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2008 r., III CSK 255/07).

Sąd Rejonowy podkreślił, że powódka tak jak jej brat – pozwany jest zstępną spadkodawczyni. Ponieważ powódka nie jest osobą trwale niezdolną do pracy ani małoletnią, jest uprawniona do zachowku w 1/2 wartości, jaki by jej przypadł przy dziedziczeniu ustawowym. Zatem udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku wynosi 1/2.

Zdaniem Sądu I instancji w przedmiotowej sprawie nie zaistniała żadna okoliczność, która uzasadniałaby pozbawienie powódki należnego jej zachowku. Do okoliczności takich należą przypadki, w których ustawa nakazuje traktować daną osobę tak jakby nie dożyła chwili otwarcia spadku, tj. zrzeczenie się dziedziczenia po zmarłym (art. 1049 § 2 k.c.), odrzucenie spadku (art. 1020 k.c.), uznanie za niegodnego dziedziczenia (art. 928 § 2 k.c.), a także wyłączenie od dziedziczenia orzeczeniem sądu (art. 940 i art. 935 1 k.c.) oraz wydziedziczenie (art. 1008 k.c.) (tak Niezbecka Elżbieta, LEX 2008, Komentarz do art. 991 kodeksu cywilnego (Dz.U.64.16.93), [w:] A. Kidyba (red.), E. Niezbecka, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Spadki, LEX, 2008).

Sąd Rejonowy zauważył, że pozwany podniósł w odpowiedzi na pozew, iż istniały przesłanki do wydziedziczenia powódki.

W ocenie Sądu I instancji, aby skutecznie podnieść zarzut wydziedziczenia należy zwrócić uwagę na fakt, iż wydziedziczenie musi być dokonane w testamencie sporządzonym przez spadkodawcę. W testamencie tym musi być również wskazana przyczyna wydziedziczenia. Wydziedziczenie dokonane w inny sposób (nie w testamencie) lub bez wskazania przyczyny wydziedziczenia będzie nieważne i nie wywrze żadnych skutków prawnych.

Ustawodawca wskazuje wyłącznie trzy przyczyny wydziedziczenia tj. gdy uprawniony do zachowku:

- 1) wbrew woli spadkodawcy postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego;
- 2) dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci;
- 3) uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych.

Pierwszy powód wydziedziczenia musi charakteryzować się uporczywością, czyli zachowaniami powtarzającymi się ciągle, wielokrotnie. Jednorazowe niewłaściwe zachowanie wobec spadkodawcy nie daje podstaw do wydziedziczenia.

Na uwadze należy jednak mieć fakt – zdaniem Sądu Rejonowego, że zachowanie osoby, która ma być wydziedziczona ma być sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a więc społecznie niewłaściwe i nieakceptowane.

Druga sytuacja dotyczy nie tylko zachowań społecznie nieakceptowanych, ale po prostu zabronionych przez prawo tj. przestępstw.

Trzecia sytuacja to, co do zasady nie interesowanie się losami spadkodawcy, brak pomocy w chorobie, zerwanie kontaktów ze spadkodawcą. To także nie może być jednorazowy incydent, ale zachowanie uporczywe.

Na zakończenie Sąd I instancji wskazał, iż wydziedziczenie nie jest dopuszczalne, jeśli spadkodawca wybaczył spadkobiercy.

Zdaniem Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca. Z testamentu sporządzonego przez spadkodawczynię w dniu 25 stycznia 1992 r. (k. 11 akt) wynika, iż spadkodawczyni dwoje pozostałych dzieci tj. powódkę A. W. i K. A. z dziedziczenia wyłączyła. To wyłączenie od dziedziczenia nawet gdyby potraktować je jako wydziedziczenie nie może być skuteczne ponieważ brak w testamencie wskazania przyczyny wydziedziczenia.

Bezspornym jest, iż spadkodawczyni dnia 3 sierpnia 1992 r. umową darowizny sporządzoną w formie aktu notarialnego przed notariuszem M. S. prowadzącą Kancelarię Notarialną w B. darowała na rzecz swojego syna S. A. nieruchomość zapisaną w księdze wieczystej KW (...) stanowiącą przedmiot użytkowania wieczystego o powierzchni 0,01,75 ha, położoną w B. przy (...) oraz własność nieruchomości o powierzchni 0,00,07 ha, położoną w B. przy (...), zapisaną w księdze wieczystej KW (...). Na nieruchomości znajdował się murowany jednopiętrowy budynek kryty papą.

Ponieważ darowizna nieruchomości nie jest drobną darowizną, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych, w rozumieniu art. 994 k.c., wartość tej darowizny, na podstawie art. 993 k.c. winna zostać doliczona do masy spadkowej.

Zdaniem Sądu Rejonowego nie można mówić w kontekście darowizny poczynionej przez spadkodawczynię na rzecz pozwanego o kolejnej darowiznie na jego rzecz, co zdaje się sugerować powódka, tj. darowiznie w postaci wkładu mieszkaniowego w (...) w B. w kwocie 20.100,00 zł, co wynika z postanowienia Sądu Powiatowego w Brodnicy w sprawie Ns 151/72. Powyższe przysporzenie majątkowe, którego beneficjentem był pozwany, z pewnością nie może być traktowane jako darowizna z przyczyn oczywistych. Po pierwsze – przysporzenie to nie nastąpiło wskutek darowizny dokonanej przez spadkodawczynię, po wtóre okoliczność ta wynika z orzeczenia Sądu Powiatowego w Brodnicy, zaś pochodziło ono z majątku rozwodzących się rodziców stron, czy też jednego rodzica, gdyż z treści tego postanowienia okoliczność ta nie wynika.

Podobnie też zdaniem Sądu I instancji w świetle zeznań G. W. i powódki nie można potraktować kwoty 5.000,00 zł widniejącej na przekazie pocztowym jako darowizny dokonanej na rzecz powódki. Z dokumentu tego nie wynika, z jakiego tytułu spadkodawczyni przekazała powódce powyższą kwotę, należało, zatem przyjąć, w ślad za powołanymi zeznaniami, iż była to jakaś kompensata za używane meble przekazane spadkodawczyni przez powódkę.

Podstawową kwestią niezbędną do obliczenia należnego powódce zachowku, było – w ocenie Sądu Rejonowego - określenie wartości darowizny otrzymanej przez pozwanego od matki. Ustalając wartość przedmiotowych darowizn, Sąd Rejonowy kierował się opinią biegłej sądowej. Należy podkreślić, że zdaniem Sądu Rejonowego opinia pisemna, wykonana została zgodnie ze wszystkimi wymogami przewidzianymi dla tego typu dokumentu oraz sformułowana w sposób logiczny i wyjaśniający dostatecznie wszelkie wątpliwości, a ponadto nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Raz jeszcze Sąd I instancji wskazał, że do dziedziczenia ustawowego po B. A. uprawnionych jest troje jej dzieci tj. powódka A. W., pozwany S. A. i K. A., czyli udział w spadku po matce wyniósłby w stosunku do każdego z nich po 1/3 części.

Skoro zatem wartość darowanej pozwanemu przez spadkodawczynię nieruchomości stanowiącej substrat obliczenia zachowku wyniosła 171.000,00 zł, zatem należny powódce zachówek wyniesie 28.500,00 zł, o czym Sąd orzekł jak w pkt 1 sentencji na podstawie przepisu art. 991 k.c., art. 993 k.c. i art. 995 § 1 k.c. W dalej idącym zakresie powództwo podlegało oddaleniu z przyczyn omówionych wyżej.

Powódka wygrała proces w 57%, zatem co do zasady Sąd Rejonowy zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu i to stosownie do postanowień przepisu art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Sąd obciążył pozwanego jedynie częścią kosztów procesu tj. opłatą sądową od zasądzonego roszczenia oraz częścią poczynionych wydatków na opinię biegłego sądowego proporcjonalnie do wyniku sporu.

Sąd Rejonowy nakazał również ściąganie od pozwanego część wydatków poczynionych na koszty związane z wydaniem opinii przez biegłego sądowego stosownie do przepisu art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany S. A., który zaskarżył przedmiotowe orzeczenie w części, tj. w punktach 1 i 3, 4, 5 zarzucając mu:

I naruszenie prawa materialnego, a w szczególności:

1. art. 1008 k.c. w zw. z art. 1009 k.c. poprzez nieuwzględnienie wydziedziczenia, które wraz z podaniem przyczyny wprost zostało wyartykułowane w treści testamentu,
2. art. 996 k.c. poprzez nieuwzględnienie darowizny dokonanej na rzecz osoby uprawnionej do zachowku,
3. art. 5 k.c. poprzez nieuwzględnienie zasad współżycia społecznego przy ocenie zachowania powódki względem spadkodawcy.

II naruszenie przepisów postępowania cywilnego, a w szczególności:

1. art. 233 k.c. poprzez dowolną i sprzeczną z zasadami logiki ocenę zgromadzonego materiału dowodowego polegającą na:

- uznaniu, że w testamencie nie została wskazana przyczyna wydziedziczenia w sytuacji kiedy ta przyczyna została wyartykułowana wprost,
- uznaniu, że przekazana przez spadkodawczynię powódce kwota jest zapłatą za używane meble a nie darowizną,
- przyjęcie, że stosunki pomiędzy spadkodawczynią a powódką były w miarę poprawne.

Mając na uwadze powyższe apelujący wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję według norm przepisanych;

ewentualnie

o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie w całości jako bezzasadnej oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu w całości.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.) są prawidłowe i znajdują odzwierciedlenie w przeprowadzonych dowodach. Dlatego nie widząc potrzeby ich powielania Sąd Okręgowy przyjmuje je jako własne. Postępowanie w sprawie zostało przeprowadzone w sposób rzetelny, a ocena dowodów jest jasna, logiczna, zgodna z zasadami doświadczenia życiowego.

Podniesione przez apelującego zarzuty zarówno naruszenia prawa materialnego, jak i uchybień w zakresie przepisów postępowania cywilnego nie były uzasadnione.

Zgodnie z art. 991 § 1 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek).

Instytucją prawa cywilnego pozwalającą spadkodawcy na pozbawienie prawa do zachowku osób do zachowku uprawnionych z mocy ustawy wymienionych w powyższym artykule jest wydziedziczenie (art. 1008 k.c.). Wydziedziczenie pozbawia nie tylko prawa do zachowku, pozbawia również powołania do spadku, a ściślej rzecz ujmując, pozbawia zdolności do dziedziczenia po określonym spadkodawcy. W drodze wydziedziczenia spadkodawca skutecznie obala ustawowy tytuł powołania do dziedziczenia. Wydziedziczony zostaje potraktowany tak samo jak osoba, która nie dożyła chwili otwarcia spadku.

Odnosząc się do pierwszego z zarzutów apelacyjnych naruszenia art. 1008 k.c. w zw. z art. 1009 k.c. poprzez nieuwzględnienie wydziedziczenia stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy słusznie ustalił i przyjął, że w testamencie własnoręcznym spadkodawczyni z dnia 25 stycznia 1992 r. nie doszło do wydziedziczenia powódki. Jak wynika bowiem z art. 1008 k.c. i art. 1009 k.c. skuteczność wydziedziczenia wymaga zarówno wskazania przez spadkodawcę w testamencie przyczyny wydziedziczenia, należącej do jednej z przyczyn zawartych w zamkniętym katalogu z art. 1008 k.c., jak i rzeczywistego istnienia wskazanych przez spadkodawcę okoliczności. Należy przy tym podkreślić, że przesłanki wydziedziczenia z art. 1008 k.c. muszą występować już w dacie sporządzenia testamentu (zob. wyrok SA w Poznaniu z dnia 6 listopada 2013 r., I ACa 864/13, LEX nr 1409251). Podstawą do ustalenia przyczyny wydziedziczenia może być tylko treść testamentu, w którym spadkodawca ma obowiązek określić powody swojego rozporządzenia pozbawiającego wydziedziczonych zarówno prawa do spadku, jak i prawa do zachowku. Spadkobierca pozwany w sprawie o zachówek ma zatem obowiązek udowodnienia, że rzeczywiście zaistniały okoliczności wskazane przez spadkodawcę w testamencie, zaś rolą sądu jest także ocena, czy okoliczności te należą do jednej z przesłanek wskazanych w art. 1008 k.c. Nawet bowiem, gdyby w rzeczywistości istniała przyczyna uzasadniająca wydziedziczenie, ale spadkodawca tej przyczyny nie wskazał w testamencie jako podstawy wydziedziczenia, rozrządzenie spadkodawcy w tym zakresie nie byłoby skuteczne (tak wyrok SA w Warszawie z dnia 13 listopada 2013 r., VI ACa 578/13, LEX nr 1444939).

W literaturze prawa spadkowego podkreśla się, że wydziedziczenie jest sankcją, którą spadkodawca może posłużyć się w odniesieniu do osoby najbliższej w sytuacji, kiedy doznaje od niej krzywdy, kiedy jej zachowanie względem spadkodawcy zasługuje na dezaprobatę. Ustawodawca pozostawił jednak decyzję co do zastosowania tej sankcji samemu spadkodawcy. To on dokonuje oceny, czy doznana krzywda była tak duża, że wymaga pozbawienia uprawnionego jego zachowku; może także, mimo doznanych krzywd, przebaczyć uprawnionemu do zachowku (Elżbieta Skowrońska – Bocian, Testament w prawie polskim, Warszawa 2004 r., str. 156). Przebaczenie wyklucza wydziedziczenie (zob. art. 1010 § 1 k.c.)

Spadkodawczyni w testamencie jako jedyne spadkobiercę ustanowiła pozwanego S. A. – jak to określiła: „z uwagi na to, że jedynie on gwarantuje mi opiekę.” (k. 28 akt I Ns 604/12). W testamencie wskazano zatem jedynie powód, dla którego tylko jedno z trojga dzieci (spadkobierców ustawowych) powoływane zostało do dziedziczenia. Fakt, że powódka nie została w testamencie powołana do dziedziczenia po swojej matce nie oznacza, że została „wydziedziczona”. W treści zwrotów użytych przez testatorkę bez wątplenia nie można doszukać się jednej z przesłanek wydziedziczenia wymienionych w art. 1008 k.c. Wbrew stanowisku apelującego nie ma podstaw do przyjęcia,

że uzasadnienie dla wyboru jednego z dzieci do dziedziczenia jest jednocześnie uzasadnieniem wydziedziczenia pozostałych. Wydziedziczenie musi być bowiem jasne, jednoznaczne i nie budzące wątpliwości (Elżbieta Skowrońska – Bocian, Testament w prawie polskim, Warszawa 2004 r., str. 153). Przepisy kodeksu cywilnego nie wykluczają zaś możliwości wyłączenia spadkobiercy ustawowego od dziedziczenia, przy czym wyłączenie od dziedziczenia nie pozbawia takiego spadkobiercy prawa do zachowku (tak uchwała SN z dnia 10 kwietnia 1975 r., III CZP 14/75, OSNC 1976/2/28, LEX nr 1875). W tym kontekście zatem Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił materiał dowodowy i nie można doszukać się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w tym zakresie. Brak jest podstaw do interpretowania zacytowanego powyżej zwrotu użytego w testamencie jako określenia, iż powódka uporczywie nie dopełniała względem spadkodawczyni obowiązków rodzinnych (art. 1008 pkt 3 k.c.).

Odnosząc się do zarzutu pozwanego dotyczącego naruszenia przepisu art. 996 k.c. poprzez nieuwzględnienie darowizny dokonanej na rzecz uprawnionej do zachowku należy podkreślić, że przeprowadzone przez Sąd Rejonowy postępowanie dowodowe nie wykazało, że przekazana w dniu 28 listopada 1998 r. przez spadkodawczynię powódce kwota 5.000 zł stanowiła rzeczywiście darowiznę. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji prawidłowo nie zakwalifikował tej sumy jako darowizny w rozumieniu art. 996 k.c. Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe potwierdziło, że świadczenie spadkodawczyni powiązane było ze świadczeniem wzajemnym powódki w postaci przekazania prawa własności mebli. Z polecenia przelewu (...) S.A. (k. 59 akt) nie wynika, z jakiego tytułu spadkodawczyni przekazała powódce powyższą kwotę. Z zeznań natomiast świadka G. W. (k. 132 v.) i wyjaśnień powódki (k. 134 v. – 135) wynika, że była to zapłata za sprzedaż używanych mebli (mebłocianki) przekazanych spadkodawczyni przez powódkę.

Przechodząc do zarzutu naruszenia art. 5 k.c. poprzez nieuwzględnienie zasad współżycia społecznego przy ocenie zachowania powódki względem spadkodawczyni stwierdzić należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego i Sądów powszechnych ugruntowane i jednolite jest stanowisko, że zastosowanie art. 5 k.c. w odniesieniu do roszczenia o zachówek może nastąpić jedynie w szczególnie uzasadnionych przypadkach. Zwłaszcza wykładnia tej normy nie może prowadzić do obejścia ograniczeń wynikających z art. 1008 k.c. Zachówek stanowi bowiem minimum zagwarantowanego udziału w spadku spadkobiercy ustawowemu (zob. wyrok SA w Szczecinie z dnia 26 czerwca 2014 r., I ACa 929/13 LEX nr 1488704; wyrok SA w Szczecinie z dnia 30 stycznia 2014 r., I ACa 799/13, LEX nr 1454648; wyrok SN z dnia 25 stycznia 2001 r., IV CKN 250/00, LEX nr 490432 oraz por. Grzegorz Wolak, Z problematyki przedawnienia roszczenia o zachówek (rozważania na kanwie uchwały SN z dnia 10 października 2013 r., III CZP 53/13), Rejent 2004/4/41, teza nr 6 LEX nr 198215/6).

Transponując powyższe na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że pomiędzy powódką a spadkodawczynią nigdy nie zaistniały jakiegokolwiek konflikty, któreby skutkowały uznaniem roszczenia o zachówek jako sprzecznego z normą art. 5 k.c. Roszczenie o zachówek jest niezgodne z art. 5 k.c., jeśli zachodzą okoliczności, które mogą uzasadniać wydziedziczenie uprawnionego (art. 1008 k.c.), w tym zwłaszcza uporczywe niedopełnianie względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych. Zachowanie takie odnosić się musi do osoby spadkodawcy i dotyczyć niedopełniania obowiązków rodzinnych właśnie względem niego. Jako przykłady takiego zachowania podaje się np.: niewykonywanie obowiązku alimentacyjnego, nieudzielanie opieki, brak pomocy w chorobie. Jednak zachowanie takie musi nosić cechy uporczywości, czyli być długotrwałe lub wielokrotne. Ocena wykonywania obowiązków rodzinnych, a obejmujących nie tylko obowiązek alimentacyjny, ale także m.in. obowiązek pieczy i opieki oraz pomocy w chorobie, czy w związku ze stanem zdrowia, jak też w związku z innymi trudnościami życiowymi nie może być jednak oderwana od realiów określonego przypadku (wyrok SA w Szczecinie z dnia 4 kwietnia 2014 r., I ACa 887/12, LEX nr 1474828). W pojęciu "zaniedbywanie wobec spadkodawcy obowiązków rodzinnych", mieści się również takie zachowanie, które prowadzi do faktycznego zerwania ze spadkodawcą kontaktów rodzinnych i ustania więzi uczuciowej, normalnej w stosunkach rodzinnych, brak udziału w jego życiu choćby poprzez wizyty w jego miejscu zamieszkania czy okazywanie zainteresowania jego sprawami. Może też chodzić o wszczynanie ciągłych awantur, kierowanie pod adresem spadkodawcy nieuzasadnionych i krzywdzących zarzutów (wyrok SA w Warszawie z dnia 22 stycznia 2013 r., VI ACa 978/12, LEX nr 1294873).

W ocenie Sądu Okręgowego w relacjach powódki a spadkodawczyni nie można dopatrzeć się zachowań polegających na uporczywym nie dopełnianiu względem niej obowiązków rodzinnych, czyli takich czynów, które by miały charakter długotrwały, wielokrotny i nacechowany złą wolą. Z zeznań świadka I. A. wynika, że powódka utrzymywała relacje ze spadkodawczynią. Odwiedzała ją, choć nie za często z powodu wykonywanej pracy. Pprzekazywała jej paczki (k. 133 v. – 134 akt). Okoliczności te potwierdził świadek G. W. i wyjaśniła je również powódka. Ponadto, o utrzymywaniu kontaktów powódki i spadkodawczyni świadczą zdjęcia przedłożone do akt sprawy (k. 100-103 akt) oraz kartki świąteczne wysyłane przez spadkodawczynię do powódki (k. 103-105 akt). Z zeznań pozostałych świadków A. A., S. D., S. W. i D. L. (k. 114v. - 116) wynika także, że powódka utrzymywała kontakty z matką, choć relacje te nie były wzorcowe i dochodziło pomiędzy nimi do nieporozumień. Postępowanie dowodowe przeprowadzone przez Sąd Rejonowy nie ustaliło jednak, aby pomiędzy powódką i jej matką istniał konflikt o konkretnym podłożu (jednoznacznej przyczynie), który by powodował, że powódka zerwałaby z matką stosunki i zaprzestała się interesować jej życiem. Pewne nieporozumienia pomiędzy powódką a spadkodawczynią i to w zasadzie o nieustalonej przyczynie nie mogą być uznane za takie, że pomiędzy nimi ustała więź uczuciowa i że powódka zerwała z matką więzy rodzinne. Faktu tego nie może zmienić jednorazowy wpis w karcie choroby w trakcie pobytu spadkodawczyni w szpitalu wskazujący na występujące między nimi w tym czasie napięcie (k. 111 akt), czy też okoliczność, że spadkodawczyni z pozostałymi dziećmi (zwłaszcza pozwanym) miała głębsze relacje.

Należy w tym miejscu podkreślić, że zachówek służy ochronie interesów majątkowych najbliższych krewnych zmarłego, nawet wbrew woli spadkodawcy, którzy dziedziczyliby z ustawy przez zapewnienie im oznaczonej korzyści ze spadku (tak J. Kosik, [w:] J. S. Piątowski (red.), System prawa cywilnego, tom IV, Wrocław 1986, s. 535.). W instytucji zachowku chodzi zatem o urzeczywistnienie obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec swoich najbliższych, którzy ostatecznie nie są powołani do dziedziczenia po nim. Dlatego ze szczególną ostrożnością należy podchodzić do pozbawienia członków rodziny wymienionych w art. 991 § 1 k.c. prawa do zachowku na podstawie art. 5 k.c. Nadużycie prawa podmiotowego musi być ewidentne, tak jak zachowanie uprawnionego względem spadkodawcy musi w rażący sposób naruszać normy społeczne i dobre obyczaje. Takie samo stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 18 stycznia 2013 r. (I ACa 688/12, LEX nr 1286660) stwierdzając, że dokonując osądu roszczenia o zachówek w aspekcie jego zgodności z zasadami współżycia społecznego trzeba mieć na uwadze, że prawa uprawnionego do zachowku przysługujące mu ze względu na szczególny, bardzo bliski stosunek rodzinny, istniejący między nim a spadkodawcą, służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych oraz realizacji zasady, iż nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić swoim majątkiem zupełnie dowolnie, z pominięciem najbliższej rodziny. Względy te nakazują szczególną ostrożność przy podejmowaniu oceny o nadużyciu prawa w sytuacji żądania zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku.

Wprawdzie apelujący nie sformułował wprost zarzutu dotyczącego orzeczenia przez Sąd Rejonowy odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty zachowku, to jednak w uzasadnieniu apelacji wskazuje, że odsetki winny być zasądzone od daty wydania orzeczenia w sprawie. Odnosząc się do tej kwestii podkreślić trzeba, że Sąd Rejonowy trafnie ustalił prawo do odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty od dnia 5 kwietnia 2013 r., tj. doręczenia pozwanemu odpisu pozwu (k. 40 akt). W tym dniu bowiem pozwany dowiedział się o wytoczeniu jemu powództwa o zachówek. Termin, od którego zobowiązany z tytułu zachowku popadł w stan opóźnienia - warunkujący zasądzenie odsetek ustawowych - należy ustalić indywidualnie z uwzględnieniem okoliczności danej sprawy. O stanie opóźnienia można mówić wówczas, gdy zobowiązany znał już wszystkie obiektywnie istniejące okoliczności pozwalające mu racjonalnie ocenić zasadność i wysokość zgłoszonego roszczenia z tytułu zachowku. Może to nastąpić także w dacie poprzedzającej chwilę wyrokowania (wyrok SN z dnia 7 lutego 2013 r., II CSK 403/12, LEX nr 1314389). Roszczenie o zachówek jest bowiem zobowiązaniem bezterminowym i jego wymagalność podlega ustaleniu na podstawie art. 455 k.c. (tak też wyrok SN z dnia 22 maja 2013 r., III CSK 319/12, LEX nr 1353210, Biul.SN 2013/9/9). W odniesieniu zaś do tego typu zobowiązań określenie terminu spełnienia świadczenia następuje dopiero po wezwaniu dłużnika (zobowiązane do wypłaty zachowku) do wykonania zobowiązania – zapłaty sumy zachowku (zob. art. 455 k.c.). Zdaniem Sądu Okręgowego brak jest podstaw do przyjęcia, że odsetki od tego typu zobowiązania w przedmiotowej sprawie winny być naliczone dopiero do dnia wyrokowania. W przedmiotowej sprawie pozwany wiedział już znacznie wcześniej (przed wytoczeniem powództwa), że powódka domaga się od niego zapłaty należnego jej zachowku. Sam zaś

obowiązek spadkobiercy zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku powstaje wobec uprawnionego już z chwilą ogłoszenia testamentu (argument z wykładni językowej art. 1007 § 1 k.c. zob. też wyrok SA w Warszawie z dnia 24 lipca 2014 r., VI ACa 1687/13, LEX nr 1511754). Pozwany zatem znając treść testamentu swojej matki oraz postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku z dnia 28 grudnia 2012 r. w sprawie I Ns 604/12 Sądu Rejonowego w Brodnicy powinien był liczyć się z koniecznością wykonania tego obowiązku i ze skierowaniem wobec niego odpowiedniego żądania zapłaty roszczenia pieniężnego (zob. wyrok SA w Białymstoku z dnia 8 marca 2013 r., I ACa 733/12, LEX nr 1289360).

Na zakończenie ustosunkowując się do zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wskazać należy, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez Sąd tego przepisu, wymaga wykazania przez apelującego, że Sąd I instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (zob. wyrok SA w Szczecinie z dnia 22 maja 2013 r., I ACa 121/13, LEX nr 1400474). Dlatego jeżeli z materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. W przedmiotowej sprawie apelujący nie wykazał, w żaden sposób, aby Sąd I instancji uchybił powyższym regułom. Przedstawił jedynie polemicznie swoją, odmienną i ogólną wersję oceny zabranego materiału dowodowego. Stąd też jego zarzut w tym zakresie nie znajdował uzasadnienia.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy w oparciu o art. 385 k.p.c. oddalił apelację uznając ją za bezzasadną.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą, na które składały się koszty zastępstwa procesowego radcy prawnego strony powodowej, Sąd Okręgowy orzekł w myśl zasady odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. oraz § 6 pkt 5 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.).